

Elżbieta Dutka

Uniwersytet Śląski w Katowicach

ORCID: 0000-0002-5404-2586

„MOMENT RÓWNOWAGI”? O WIELOKULTUROWOŚCI WILNA W PRZEWODNIKU PO ZIEMIACH DAWNEJ POLSKI, LITWY I RUSI MIECZYŚLAWA ORŁOWICZA

Przewodnik – gatunek ekspansywny i niezbadany

Jeszcze do niedawna literaturoznawcy nie poświęcali zbyt wiele uwagi przewodnikom i innym formom piśmiennictwa związanego z turystyką. Publikacje tego typu zaliczano zazwyczaj do literatury użytkowej, skoncentrowanej jedynie na przekazywaniu wiadomości i informacji praktycznych. Hasło „przewodnik” nie zostało odnotowane w słownikach literaturoznawczych¹. Tymczasem tego rodzaju publikacje budzą ogromne zainteresowanie czytelników, stały się istotną i trudną do pominięcia częścią współczesnego rynku wydawniczego. W obliczu znaczenia kulturowego, gospodarczego czy nawet politycznego turystyki w świecie współczesnym, a także przemian w obrębie samego literaturoznawstwa, wywołanych między innymi poszerzaniem definicji i granic literatury oraz zwrotem przestrzennym, jest to niewątpliwie ogromna luka badawcza. O potrzebie naukowego namysłu w tym zakresie przekonuje monografia zbiorowa *Geoliteratura. Przewodnik, bedeker, poradnik*². We wstępie do tego tomu Jerzy Madejski zauważa, że:

¹ Hasła „przewodnik” czy „bedeker” nie ma np. w *Słowniku rodzajów i gatunków literackich*, red. G. Gazda, S. Tynecka-Makowska, Kraków 2006; M. Głowiński, T. Kostkiewiczowa, A. Okopień-Sławińska, J. Sławiński, *Słownik terminów literackich*, red. J. Sławiński, Wrocław–Warszawa–Kraków 1989.

² *Geoliteratura. Przewodnik, bedeker, poradnik*, red. J. Madejski, S. Iwasiów, Szczecin–Kraków 2019.

Miejsce przewodnika wśród dzisiejszych gatunków piśmiennictwa uświadamia nam zakres zmian w kulturze współczesnej. Z gatunku peryferyjnego staje się on gatunkiem centralnym. W coraz większym stopniu jest nie tylko nośnikiem treści poznawczych i użytkowych, ale bywa także swoistym instruktążem przeżywania przestrzeni (miasta i natury)³.

Badacz zauważa, że przewodnik jest interesujący dla literaturoznawcy nie tylko jako gatunek, forma tekstowa, a także ikoniczna, której przemiany można badać w perspektywie stylistyki historycznej i poetyki form literackich:

Przewodnik dzisiaj zajmuje nas jako jedna z ekspansywnych form piśmiennictwa, która wypiera inne postaci komunikacji literackiej. I właśnie dlatego winna być studiowana przez specjalistów od sztuki słowa i obrazu. Chodzi tu o to, na co zwracają uwagę teoretycy dyskursu turystyki, że przewodnik jest specyficznym zorganizowanym przekazem, który charakteryzują: homogenizacja, dekontekstualizacja i mistyfikacja. [...] Homogenizacja stereotypizuje treści danej kultury. Dekontekstualizacja pozbawia w przewodniku lokalną społeczność istotnych odniesień historycznych. Natomiast mistyfikacja polega na eksponowaniu miejscowej kultury na potrzeby turysty⁴.

Wskazane problemy warto rozważyć na konkretnym przykładzie. Jednym z najważniejszych prekursorów w zakresie piśmiennictwa turystycznego był Mieczysław Orłowicz (1881–1959)⁵. Od początku swojej działalności, jeszcze w czasach studiów we Lwowie organizował i propagował piesze wędrówki. Orłowicz odbył niezliczoną ilość wycieczek nie tylko po górach, ale także terenach nizinnych. Do późnych lat swojego życia wędrował, najczęściej w grupach, którym przewodził, gdyż nie lubił samotnych wypraw⁶. Prawnik z wykształcenia, a krajoznawca z pasji zachęcał do poznawania ojczyzny, ale interesował się także dalszymi podróżami. Szczególnie bliskie były mu góry, przyczynił się do rozwoju turystyki w Bieszczadach Wschodnich, zaprojektował przebieg Głównego Szlaku Karpackiego. W 1906 roku Orłowicz założył Akademicki Klub Turystyczny, który był drugą, po Polskim Towarzystwie Tatrzańskim, tego typu organizacją na ziemiach polskich, ze względu na niższe składki znacznie bardziej egalitar-

³ J. Madejski, *Wstęp. Przewodnik, bedeker, poradnik i geoliteratura*, [w:] *Geoliteratura. Przewodnik, bedeker, poradnik...*, s. 20.

⁴ Tamże, s. 17.

⁵ Orłowicz jest często nazywany „nestorem turystyki polskiej” – zob. R. Wroczyński, *Wstęp*, [w:] M. Orłowicz: *Moje wspomnienia turystyczne*, wybór i oprac. W. Ferens, przedm. napisał R. Wroczyński, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970, s. V.

⁶ R. Wroczyński, *Wstęp...*, s. XIV.

ną. W dwudziestoleciu, a także po drugiej wojnie światowej, krajoznawca był urzędnikiem ministerialnym zajmującym się rozwojem turystyki w Polsce. Orłowicz zdobył uznanie jako autor pierwszych przewodników w języku polskim⁷, w sumie napisał ich ponad sto⁸. Cieszyły się one dużym zainteresowaniem czytelników⁹.

Szczególnie warto zwrócić uwagę na opublikowany w 1914 roku *Przewodnik po ziemiach dawnej Polski, Litwy i Rusi*¹⁰, który pod wieloma względami jest wyjątkowy. Z zamieszczonej w nim noty wydawcy można się dowiedzieć, że jest to zaledwie drugi przewodnik turystyczny w języku polskim po ziemiach polskich. Pierwszy został wydany w 1821 roku przez hrabiego Józefa Wawrzyńca Krasieńskiego (P, s. V)¹¹. Przewodnik Orłowicza opublikowano dosłownie w przededniu pierwszej wojny światowej – pod *Słowem od autora* jest nota „Lwów, w lipcu 1914” (P, VIII), a zatem pisane było na pewno po zamachu w Sarajewie (28 czerwca 1914), przed lub tuż po wypowiedzeniu przez Austro-Węgry wojny Serbii (28 lipca 1914). Wojna radykalnie zmieniła sytuację w tej części Europy. Bedeker Orłowicza niemal natychmiast stał się nieaktualny, stracił zatem swoją funkcję użytkową, zyskał natomiast od razu wartość historyczną i literacką, będąc przewodnikiem po świecie, który właśnie przestał istnieć. Ale swego rodzaju w przeszłość wydaje się wręcz rdzeniem tej publikacji, której celem było przybliżyć „ziemie dawnej Polski, Litwy i Rusi”, a zatem z założenia była przewod-

⁷ O wcześniejszych tego typu publikacjach i historii przewodników w piśmiennictwie polskim pisze Dariusz Opaliński, *Przewodniki turystyczne na ziemiach polskich w okresie zaborów. Studium historyczno-źródłoznawcze*, Krosno 2012. Zob. także J. Merski, J. P. Piotrowski, *Drogi ewolucji drukowanych przewodników turystycznych po Polsce*, Warszawa 2020.

⁸ „Przewodniki turystyczne opracowywał Orłowicz od początków swej działalności. Gdy rozpoczął pierwsze wycieczki, literatura tego typu w kraju była prawie że nieznaną. Nieliczne wydawnictwa przeznaczone były dla podróżujących, i to przeważnie do obcych krajów. Przewodników dla wycieczek pieszych nie było, bo i sam ruch wycieczkowy nie istniał. Aktywność Orłowicza w wypełnieniu tej luki była ogromna” R. Wroczyński, *Wstęp...*, s. XIV.

⁹ O popularności przewodników Orłowicza może świadczyć fakt, że trzy z nich znajdują się w zbiorach Cambridge University Library: M. Orłowicz, *Krótki ilustrowany przewodnik po Warszawie*, Warszawa 1985; M. Orłowicz, *Ilustrowany przewodnik po Lwowie ze 102 ilustracjami i planem miasta*, Lwów 1925; M. Orłowicz, *Guide illustré de la Pologne*. Traduit en français par Anna Domaniewska, Warszawa 1927. <https://idiscover.lib.cam.ac.uk> [dostęp: 7.05.2023].

¹⁰ M. Orłowicz, *Przewodnik po ziemiach dawnej Polski, Litwy i Rusi*, Warszawa–Kraków 1914. Korzystam z reprintu – Przedruk techniką fotooffsetową wykonany w pracowni małej poligrafii „Metalowcy”. Wydał Stanisław Kryciński, Warszawa 1990. Cytaty z tej publikacji (reprintu) oznaczam bezpośrednio w tekście głównym, stosując skrót P. W cytatach zachowałam zgodną z oryginałem, dawną ortografię i interpunkcję.

¹¹ J. W. Krasieński, *Przewodnik dla podróżujących po Polsce i Rzeczypospolitej Krakowskiej*, Warszawa 1821. <https://polona.pl/item-view/3ce0104c-714d-4720-87d9-696840d8a6a8?page=4> [dostęp: 28.08.2023].

nikami po nieistniejącym wówczas kraju (dawnej Rzeczypospolitej, obejmującej wymienione w tytule ziemie). Homogenizacja, dekontekstualizacja i mistyfikacja w tym przewodniku Orłowicza okazują się wysoce problematyczne ze względu na datę publikacji, ale i zróżnicowane w zależności od opisywanego miejsca. Dlatego skoncentruję się na obrazie jednego miasta, ale będzie to miasto o dużym znaczeniu w kulturze i szczególnie skomplikowanej historii.

Proponuję mikroanalizę fragmentu przewodnika o Wilnie – mieście, do którego w XIX wieku podróżowano bardzo często w celach edukacyjnych, religijnych, handlowych, czy turystycznych¹². Ruch podróżnych w Wilnie szczególnie nasilił się po uruchomieniu połączeń kolejowych z Warszawą i innymi miastami w latach 60. XIX wieku. Choć Orłowicz sam nie był bezpośrednio związany z Wilnem, to jednak poświęcił mu dość sporo miejsca zaraz na początku swojego przewodnika (P, s. 35–47), tuż po prezentacji miast Królestwa Polskiego. Autor prekursorskiego przewodnika pisał:

Wilno, dawniej stolica Litwy i województwa wileńskiego, dziś miasto gubernialne i rezydencya generał-gubernatora, odznacza się pięknem położeniem nad rzekami Wilją i Wilejką oraz mnóstwem pamiątek, tak z ubiegłych wieków, jak i z epoki Mickiewiczowskiej. Kręte, stare uliczki Wilna, położonego na kilku wzgórzach mają wiele uroku, załamane linie ulic, stare mury i budynki (P, s. 38).

Brzmi w tej wstępnej charakterystyce zachęta do odwiedzenia pięknego miasta, które choć straciło dawne znaczenie, to jednak przechowuje ślady świetności i jest godne tego, żeby zatrzymać się w nim na dłużej. Przedstawiając Wilno, krajoznawca zwraca uwagę na jego położenie, układ, zabytki i architekturę, ukazuje również zróżnicowanie, wieloetniczność i wielokulturowość Wilna. Szczególnie interesujące wydaje się jednak to, co można przeczytać między słowami lapidarnego przewodnikowego opisu, co kryje się niejako za obrazem spreparowanym na użytek podróżników lub w jego tle.

¹² „W okresie zaborów rola Wilna, jako centrum administracyjnego oraz ośrodka religijnego i kulturalnonaukowego była stopniowo zmniejszana, ale pozostawała znacząca. Miasto było celem peregrynacji religijnych, skupiało młodzież pragnącą uczyć się i studiować. Pełniło rolę ośrodka handlowego oddziałującego na cały region, ale szczególnie ważnego dla najbliższych okolic, np. w okresie tradycyjnych dorocznych jarmarków. Znaczenie twórców związanych ze stolicą historycznej Litwy w literaturze romantycznej i miejsce samego Wilna w pamięci społeczeństwa polskiego, recepcja poezji wieszczów narodowych – czyniły gród Giedymina przedmiotem zainteresowania podróżników z różnych ziem dawnej Rzeczypospolitej”. J. Januszewska-Jurkiewicz, *Podróże do Wilna i początki wileńskiej turystyki w drugiej połowie XIX wieku i w początkach XX stulecia (do 1914 roku) w świetle bedeków i relacji*, [w:] *Turystyka historyczna*, t. 1, red. Z. Hojka, K. Nowak, Katowice 2017, s. 53.

Podróżnik polski w Wilnie pierwszej dekady XX wieku

Jedną z pierwszych informacji na temat Wilna, jaką otrzymuje czytelnik *Przewodnika po dawnych ziemiach Polski, Litwy i Rusi* jest krótkie zestawienie:

Wilno liczy wraz z przedmieściami Zarzeczem, Pohulanką, Łukiszkami, Antokolem i Zwierzyncem 230 000 m. – w tem połowa żydów [sic!], kilkanaście tysięcy Rosyan i Białorusinów, 4 tysiące Litwinów, zresztą Polacy. Po polsku wszędzie rozmówić się można (P, s. 38)

Przytoczenie danych statystycznych na początku narracji przewodnikowej o danym miejscu jest elementem konwencjonalnym, jednak miewa także argumentacyjny i propagandowy charakter¹³. Z przytoczonej przez Orłowicza statystyki wyłania się obraz miasta wielokulturowego, w którym koegzystują różne nacje, religie, języki¹⁴. Podkreślenie znaczenia polszczyzny, sugeruje jednak, jaką perspektywę przyjmuje autor. Orłowicz konsekwentnie zwraca uwagę przede wszystkim na obecność kultury polskiej w Wilnie. Dalszy opis utwierdza w przekonaniu o różnorodności miasta, ale przy uważnej lekturze dostrzec można, że Orłowicz eksponuje przede wszystkim jeden element wielokulturowej mozaiki.

Swego rodzaju polonocentryzm narracji krajoznawcy wynika nie tylko z jego własnych przekonań i postawy, ale także ze sposobu pozyskiwania przez niego informacji. Gdy Orłowicz przygotowywał swój przewodnik nie było zbyt wielu źródeł, na których mógł się oprzeć. W *Słowie od autora* prekursor krajoznawstwa wyjaśnia, że *Przewodnik po ziemiach dawnej Polski, Litwy i Rusi* bazuje na przygotowanym przez niego wcześniej *Przewodniku po Europie*¹⁵. Tekst został jednak

¹³ Zwraca na to uwagę E. Rybicka, analizując dane statystyczne w wydanym w 1921 roku przez Orłowicza *Ilustrowanym przewodniku po Spiszu, Orawie, Liptowie i Czadeckiem*: „Nacisk położony na statystykę narodowości był ściśle powiązany z aktualną sytuacją polityczną, gdyż rozstrzygnięcia dotyczące granic w powojennej Europie odbywały się pod hasłem samostanowienia proponowanym przez Thomasa Woodrowa Wilsona. Zgodnie z Wilsonowską zasadą granice polityczne w nowej Europie powinny pokrywać się z językowymi i narodowościowymi”. E. Rybicka, *Spisz – perypetie polonizowania w narracjach przewodnikowych*, [w:] *Geoliteratura. Przewodnik, bedeker, poradnik...*, s. 73.

¹⁴ Wielokulturowość Wilna potwierdza także statystyka podana w innym przewodniku, wydanym tuż po pierwszej wojnie światowej, którą przywołuję tu dla porównania: „Podczas okupacji niemieckiej, według spisu ludności, przeprowadzonego przez władze niemieckie, Wilno miało na początku stycznia 1917 roku 138 787 mieszkańców, w tej licznie Polaków 74 466, czyli 54%, Żydów 57 516 – 41%, Rosjan 2 909 – 2,1%, Litwinów 2 212 – 1,6%, Niemców 880 – 0,63%, Białorusinów 611 – 0,44%, innych 193 – 0,13%”. W. Gizbert-Studnicki, *Wilno. Przewodnik po mieście i okolicach*, Wilno 1919, s. 5.

¹⁵ M. Orłowicz, *Przewodnik po Europie*, Lwów 1909.

rozszerzony, a w niektórych fragmentach całkowicie zmieniony „tak co do układu jak i treści” (P, s. VI). Zaraz na początku pisanych w ostatnich latach życia wspomnień, Orłowicz z dumą obwieszczał: „Objechaliśmy całą Europę, ale przede wszystkim trzy zabory. My pierwsi, znaliśmy Polskę »jak własną kieszeń«” (MWT, s. 6). Orłowicz niewątpliwie mógł tak powiedzieć o Lwowie, Warszawie, Karpatach Wschodnich, Bieszczadach i wielu innych miejscach, ale trudno stwierdzić, czy aż tak dobrze znał Wilno i Litwę. Raczej można przypuszczać, że w tym przypadku autor bardziej oparł się na wiadomościach „z drugiej ręki”. Metodę pozyskiwania informacji do przewodników Orłowicz wypracował już w roku 1909, pracując nad *Ilustrowanym przewodnikiem po Galicji*. Gotowe teksty krajoznawca przesłał do zaopiniowania i zweryfikowania upoważnionym instytucjom i osobom prywatnym. Maria Dulębina w nieco panegirycznej biografii, pisze, że Orłowicz dzięki temu mógł w sposób zwięzły i rzeczowy pisać nawet o miejscach, w których nigdy nie był, dostarczając czytelnikom cennych informacji¹⁶.

We wstępie do *Przewodnika po dawnych ziemiach Polski, Litwy i Rusi* Orłowicz wyjaśnia, że część przewodnika opracowywał na podstawie „własnej znajomości” – w niektóre miejsce pojechał osobiście, sprawdzając autentyczność wiadomości¹⁷, inne przedstawia na podstawie istniejącej „literatury krajoznawczej”, a także informacji, które uzyskał listownie od różnych instytucji i osób (P, s. VII)¹⁸. Wśród informatorów wymieniony został Waclaw Studnicki z Wilna. Orłowicz pisze, że jego *Przewodnik po Wilnie*, kosztujący siedemdziesiąt pięć kopiejek, jest najlepszy (P, s. 37)¹⁹. Można przypuszczać, że stanowił on także podstawowe

¹⁶ M. Dulębina, *Na turystycznych ścieżkach*, Warszawa 1975, s. 119-120. Autorka przywołuje następujące wspomnienie Stanisława Sheybala o Orłowiczu: „Nie zdziwiłem się wcale, gdy mi powiedziano, że napisał doskonały przewodnik po krajach skandynawskich, zanim jeszcze zwiedził te kraje, a po ich zwiedzeniu nie uważał za potrzebne poczynienie w tym przewodniku jakichkolwiek zmian czy poprawek”. Tamże, s. 140.

¹⁷ Jeden z badaczy zauważa, że: „Przewodniki Orłowicza wyróżniają się szacownie w tego typu literaturze nie tylko dzięki swej przejrzystości, zwartości, ścisłości informacji, cechują je nowość i oryginalność treści. W pracy nad przewodnikami Orłowicz nie ograniczał się bowiem do źródeł pisanych. Opracowanie każdego przewodnika poprzedzał studiami w opisywanym terenie. Zalecane trasy wycieczek, przynajmniej głównych ich szlaków, sam uprzednio odbywał, co nadaje jego przewodnikom walory nowości i oryginalności”. R. Wroczyński, *Wstęp...*, s. XV.

¹⁸ Krajoznawca w ten sposób nie tylko zbierał informacje, ale także później poprawiał i aktualizował swoje publikacje: „Często w *Słowie od autora* Mieczysław Orłowicz zwracał się z prośbą do czytelników o nadsyłanie sprostowań, uwag i uzupełnień, zdając sobie sprawę z braku możliwości zdobycia pełnej wiedzy o omawianym obszarze, która pozwoliłaby na opis nie tylko zawierający piękno natury i krajobrazu kulturowego, lecz także uwzględniający stosunki wyznaniowe i narodowościowe oddające »ducha ziemi«”. R. Targosz, *Mieczysław Orłowicz (1881–1959). Propagator turystyki masowej i sportu*, Poznań–Chorzów 2008, s. 23.

¹⁹ W przewodniku Orłowicza podana została informacja, że autorem tego przewodnika jest „W. Gizbert” – było to nazwisko używane przez Waclawa Studnickiego. Nestor turystyki pol-

źródło informacji o Wilnie dla Orłowicza. Wacław Gizbert Studnicki urodził się w 1874 roku, był działaczem Polskiej Partii Socjalistycznej, więźniem carskim, od 1906 roku mieszkał w Wilnie. Studnicki stał się znany w tym mieście jako historyk, archiwista (kierował Archiwum Miejskim) i dziennikarz pracujący dla „Dziennika Wileńskiego” – pisma Narodowej Demokracji²⁰. Wilnianin z wyboru był autorem wielu publikacji o grodzie nad Wilją²¹, w dwudziestoleciu zaangażował się sprawę przyłączenia Wilna do Polski²², po drugiej wojnie wyemigrował, zmarł w Stanach Zjednoczonych w 1962 roku. Zatem źródła, z których Orłowicz korzystał, przygotowując fragment o Wilnie, przedstawiały to miasto przede wszystkim z perspektywy polskiej.

Taka perspektywa dominuje w całym przewodniku, który firmowało wydawnictwo „Podróżnik Polski”. We fragmencie na temat Wilna można ją dostrzec zarówno w informacjach o charakterze historycznym, jak i w proponowanej trasie spaceru po mieście. Orłowicz podkreśla, że Wilno było stolicą Litwy, zostało założone przez Giedymina, ale zaraz wyjaśnia, że „dopiero Jagiełło zmienił je na miasto”, a jego największy rozwój „przypada na panowanie ostatnich królów z dynastii Jagiellonów, szczególnie Aleksandra i Zygmunta Augusta, którzy często rezydowali w ogromnym niegdyś tutejszym zamku” (P, s. 38). Autor przewodnika dodaje, że w „pierwszej ćwierci XIX w. Wilno było głównym ogniskiem nauki i życia narodowego polskiego” (P, s. 38). W obrazie miasta na plan pierwszy wysuwają się legenda miasta romantyków, filomatów i filaretów, Mickiewicza i Słowackiego oraz mit napoleoński. Trasa zaproponowanego w przewodniku spaceru wiedzie przez miejsca, związane z biografią słynnych romantyków, przede wszystkim autora *Dziadów*. Na trasie jest między innymi klasztor pobazyliński, w którym był więziony Mickiewicz i inni filareci, kościół akademicki świętego Jana z pomnikami Mickiewicza, Odyńca, Kondratowicza, domy, w których mieszkał wieszcz (przy zaułku Bernardyńskim 11 i przy zaułku Litewskim 5). Autor przewodnika poleca, żeby na cmentarzu na Rosie zwrócić uwagę na groby Syrokomli i Euzebiusza Słowackiego (P, s. 41). Orłowicz wspomina, że „W czasie odwrotu z pod [sic!] Moskwy zmarło tu kilkanaście tysięcy Francuzów” (P, s. 38), a w pałacu Paców przy ulicy Wielkiej w 1812 roku podejmowano Napoleona.

skiej najprawdopodobniej polecał następującą publikację – W. Gizbert-Studnicki, *Wilno: przewodnik ilustrowany po mieście i okolicach z planem miasta i dodatkami*, Wilno 1910.

²⁰ M. Ryńca, W. Suleja, *Studnicki Wacław*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 45, Wrocław 2007–2008, s. 121–125.

²¹ Gizbert-Studnicki napisał między innymi: *Wilno*, Wilno 1936.

²² Świadczy o tym następująca publikacja W. Gizberta-Studnickiego, *Co każdy Polak i cudzoziemiec powinien wiedzieć o Wilnie*, Wilno [1921] (nakładem Związku Obrony Woli Ludności Należenia do Polski).

Choć w *Przewodniku po ziemiach dawnej Polski, Litwy i Rusi* mocno jest eksponowany wpływ kultury polskiej na kształt Wilna, to jednak polonizacja nie odgrywa w nim jeszcze tak dużej roli, jak w późniejszych publikacjach Orłowicza, zwłaszcza tych pisanych po odzyskaniu niepodległości, gdy był urzędnikiem ministerialnym i postrzegał turystykę jako środek do integracji różnych ziem, które znalazły się w granicach Drugiej Rzeczypospolitej²³. Niemniej jednak Wilno zostało ukazane w analizowanym przewodniku z perspektywy podróżnika polskiego, który zwraca uwagę przede wszystkim na ślady kultury polskiej w tym mieście. Głównym celem przewodnika Orłowicza jest „ułatwić publiczności polskiej turystykę krajową, a temsamem [sic!] zachęcić ją do poznania własnego kraju i jego najbliższego sąsiedztwa” (P, s. VI).

Pozostałym narodowościom, tworzącym Wilno przed pierwszą wojną światową Orłowicz poświęca znacznie mniej uwagi. Znamienne jednak jest przenikanie się różnych kultur, religii, języków, które oddają informacje o bezpośrednio sąsiadujących koło siebie świątyniach różnych wyznań, czy o tym, jak przechodziły one, z rąk do rąk:

Idąc z Dworca ul. Kolejową (Foksalna) i Końską, dochodzimy do Ostrobramskiej i tą ulicą przez Ostrą Bramę (na której umieszczony cudowny obraz M. B. Ostrobramskiej – klęczą ludzie przed nim i modlą się na ulicy) wchodzimy, mając na prawo resztki murów miejskich do miasta. Obok Ostrej Bramy, połączony z nią krążankiem kościół pokarmelicki św. Teresy – za nim klasztor prawosławny św. Ducha, a naprzeciw niego klasztor pobazyliński [...] (P, s. 38).

W przewodniku zostały odnotowane tradycje litewskie miasta nad Wilją. Wspominany jest jego założyciel – Giedymin, którego przypominają między innymi ruiny, wzniesionego przez niego zamku wielkich książąt litewskich (P, s. 40). Pisząc o katedrze św. Stanisława, Orłowicz podaje informację, że było to miejsce koronacji mitrą wielkoksiążęcą Witołda i jego następców (P, s. 40). Fundatorem wspaniałego kościoła św. Piotra i Pawła na Antokolu był wielki hetman litewski Michał Pac (P, s. 41). Orłowicz dodaje: „W mieście zasługuje jeszcze na zwiedzenie mało zmieniona dzielnica żydowska, koło ul. Żydowskiej, z starą, zbudowaną

²³ Elżbieta Rybicka w tym kontekście analizuje *Ilustrowany przewodnik po Spiszu, Orawie i Liptowie i Czadeckiem* Orłowicza, wydany w 1921 roku – zob. E. Rybicka, *Spisz – perypetie polonizowania w narracjach przewodnikowych...*, s. 72–75. Na temat ideologizacji polskiego dyskursu turystycznego i krajoznawczego w dwudziestoleciu, ale w odniesieniu do innej przestrzeni, pisze J. Wierzejska, *A Domestic Space: The Central and Eastern Carpathians in the Polish Tourist and Local Lore Discourse, 1918–1939*, „Przegląd Filozoficzno-Literacki” 2019, nr 9 (12), s. 33–62.

w XVII w. synagogą [...]” (P, s. 41)²⁴. O Białorusinach w Wilnie Orłowicz nie pisze w ogóle.

Piśmiennictwo na temat obszarów historycznie zamieszkiwanych przez Polaków przed odzyskaniem niepodległości, z którego mógł korzystać Orłowicz, przygotowując swój przewodnik, miało często charakter nie tylko informacyjny, lecz także propagandowy:

Należy pamiętać, iż Mieczysław Orłowicz nie był historykiem z wykształcenia, a wiadomości czerpał z literatury, która nie należała do najdokładniejszych i zarówno polska, jak i niemiecka czy rosyjska nie była pozbawiona tendencyjnych sformułowań oraz wielu przekłamań, wynikających często z obowiązującej cenzury. Do informacji historycznych w licznych przewodnikach należy podchodzić zatem z dużą ostrożnością z uwagi na brak możliwości dotarcia przez autora do źródłowych pozycji o charakterze podstawowym²⁵.

Podczas lektury fragmentu o Wilnie szczególnie uderzające są informacje świadczące o rusyfikacji miasta, które po powstaniu styczniowym stało się rezydencją generał-gubernatora. Zaskakujące jest to z jaką skrupulatnością autor przewodnika wymienia ślady świadczące o panowaniu rosyjskim w Wilnie. Orłowicz pisze o dawnym ratuszu na placu Teatralnym, przerobionym na rosyjski teatr miejski (P, s. 38). Zaproponowana w przewodniku wędrowka prowadzi na plac Dworcowy, który po 1812 był zwany Napoleońskim, a teraz nosi imię Murawiewa: „Na nim pałac dawniej biskupi, potem gubernatorski, gdzie w oficynie mieści się Muzeum im. hr. Murawiewa, zawierające wiele cennych dokumentów do historii jego rządów na Litwie” (P, s. 39). Można tłumaczyć, że tak wyglądało Wilno w tych czasach, że rosyjskie nazwy funkcjonowały na oficjalnym planie miasta, a zapoznanie się z pamiątkami zgromadzonymi w takim muzeum mogło oznaczać nie tylko uległość wobec rosyjskiej propagandy, ale także, nieco *a rebours*, dla krytycznego i świadomego odbiorcy mogło stać się lekcją historii Polski i Litwy. Jednak już zupełnie zaskakujące wydaje się następujące zdanie o założonym przez hrabiego Eustachego Tyszkiewicza Muzeum Starożytności – Orłowicz pisze, że „hr Murawiew zreformował je, wywożąc część zbiorów do Muzeum Rumincewa w Moskwie” (P, s. 39). Można by się zastanawiać, czy jest to forma mowy ezopowej, wpływ cenzury, mimo to sformułowanie o „zreformowaniu” instytucji przez *de facto* grabież wydaje się – delikatnie mówiąc – przesadnym eufemizmem.

²⁴ O wrażeniach, jakie wywierała na podróżnych dzielnica żydowska w Wilnie pisze J. Januszewska-Jurkiewicz, *Podróże do Wilna i początki wileńskiej turystyki w drugiej połowie XIX wieku i w początkach XX stulecia (do 1914 roku) w świetle bedekerów i relacji...*, s. 75–76.

²⁵ R. Targosz, *Mieczysław Orłowicz (1881–1959). Propagator turystyki masowej i sportu...*, s. 22.

Dziwić się także można, że autor bardzo lapidarnego przewodnika dokładnie informuje, gdzie znajduje się pomnik Murawiewa (P, s. 39)²⁶ i pomnik cesarzowej Katarzyny II (P, s. 40), jakby to były niezbędne informacje dla podróżnika polskiego. Brak jakiegokolwiek komentarza jest zastanawiający, zwłaszcza, gdy porówna się tę przewodnikową informację ze wspomnieniami Lucjana Rydla, który parę miesięcy przed wybuchem pierwszej wojny światowej był w Wilnie i w roku 1915 już bez ogródek pisał o swoich wrażeniach związanych z miejscami upamiętniającymi generała-gubernatora:

Murawiew jest okropny; taki musiał być. Krew ścina się w żyłach, gdy człowiek wpatrzy się w tę straszliwą twarz, okrągłą, płaską o niskim bawolim czole, krótkim tępym nosie, naszronzonych krzaczastych brwiach i wąsie przystrzyżonym nad grubymi odętymi wargami. [...] Bydlęce jakieś okrucieństwo, równie bezmyślne jak nieublagane, przebija z całej tej postaci. Ten pomnik wszędzie byłby straszny; tutaj w Wilnie jest wręcz niesamowity, [...] ten spiżowy bohater odpowiada w zupełności pojęciom, jakie o nim ze zgrozą tradycja polska przekazuje z pokolenia na pokolenie. Jest w Wilnie także i muzeum Grafa Michajła Mikołajewicza Murawiewa; z największym pietyzmem zebrali Moskale wszystkie pamiątki Murawiewowskich rządów na Litwie: wyroki śmierci, fotografie powieszonych [...]. Po prostu jest to [...] najcięższy akt oskarżenia przeciwko *Wieszatielowi* w obliczu historii²⁷.

Orłowicz przygotowując *Przewodnik po ziemiach dawnej Polski, Litwy i Rusi* wyraźnie inspirował się klasycznym, użytkowym modelem tej formy, wypracowa-

²⁶ O śladach po rządach Murawiewa w Wilnie pisze także Venclova: „W dwóch cerkwiach wileńskich do tej pory znajdują się tablice na cześć Murawjowa – rzekłbym, że świadczy to o tolerancji Wilna dla ciemnych postaci własnej historii. Inaczej rzecz się miała z jego pomnikiem. Posąg Wieszatiela z brązu pojawił się w 1898 roku przy pałacu Biskupim, wtedy pałacu generała-gubernatora, w którym mieszkał on w okresie tłumienia powstania – obok tego samego pałacu, gdzie gościł Napoleon, a dzisiaj urzęduje prezydent. Odślonięcie pomnika było bardzo uroczyste, z udziałem parady wojskowej, trzech salw artylerii oraz iluminacją. Mieszkańcy miasta nienawidzili posągu, przypominającego tylko nieszczęścia. Mówi się, że co roku w dzień urodzin Murawjowa potrafili wysmarować pomnik wilczym tłuszczem, do którego z wyciem zbiegały się sfory psów z całego miasta. W czasie I wojny światowej Wilno doczekało się wymarzonego rewanżu: cofająca się armia rosyjska zdemontowała i wywiozła pomnik. Najsłynniejszy fotografik miasta, Jan Bułhak, zdążył nawet uwiecznić na zdjęciu Wieszatiela z pętlą na szyi. Pozostał tylko cokół, który później został przewieziony do lasu, w którym poległ Ludwik Narbutt. Dziś stoi on w miejscu śmierci powstańca, na nim widnieje napis: »Za wolność waszą i naszą«”. T. Venclova, *Opisać Wilno*, przeł. A. Kuzborska, Warszawa 2006, s. 126–127.

²⁷ L. Rydel, *Wilno*, Kraków 1915, s. 36–37. Cyt. za: J. Januszewska-Jurkiewicz, *Podróże do Wilna i początki wileńskiej turystyki w drugiej połowie XIX wieku i w początkach XX stulecia (do 1914 roku) w świetle bedekerów i relacji...*, s. 75.

nym przez Karla Baedekera jeszcze w XIX wieku²⁸. Przygotowywane w ten sposób przewodniki uznawane były za „biblię podróżników”²⁹, wypełniały je praktyczne informacje na temat sposobu dostania się do opisywanych miejsc, funkcjonujących tam hoteli, restauracji, teatrów, stowarzyszeń, itp. Orłowicz sugeruje podróż koleją z Warszawy do Wilna przez Białystok i Grodno, trwającą dziewięć i pół godziny pociągiem pospiesznym lub około dwunastu godzin pociągiem osobowym. Wymienia trzy hotele: Bristol, Żorża i Europejski, polecając funkcjonujące w nich restauracje i jeszcze dodając informacje o kawiarniach i cukierniach Sztralla oraz Miśkiewicza (P. s. 37). Orłowicz nie stosuje co prawda zaproponowanego w wydawnictwach Baedekera systemu gwiazdkowego przy ocenie tych przybytków, ale czasami zaznacza, który jest najlepszy, a których lepiej unikać. We fragmencie o Wilnie nie ma jednak takiej oceny. Wśród praktycznych informacji przeczytać jeszcze można o kursujących po Wilnie dorożkach i tramwajach elektrycznych, o lokalizacji poczty na rogu ulicy Wielkiej i Świętojerskiej, funkcjonujących w mieście księgarniach, działalności Towarzystwa Przyjaciół Nauk, muzeum nauki i sztuki oraz Bibliotece Wróblewskiego³⁰. Do fragmentu przewodnika o Wilnie, podobnie jak w częściach poświęconych innym miastom, został dołączony bardzo schematyczny plan, obejmujący przede wszystkim centrum z opisywanymi ulicami.

Nestor turystyki polskiej skrótkowo pisze jeszcze o ciekawych wycieczkach w okolicy Wilna: w góry Ponarskie³¹, na górę Szeszkinę, do Kalwaryi, Jaszun i innych miejsc w powieście wileńskim. Osobno została opisana podróż z Wilna do Kowna, Połągi i na Żmudź (P. s. 42–46) oraz z Wilna na Inflanty i do Połocka (P. s. 46–47).

²⁸ Zob. hasło *Baedeker guides*, [w:] *Literature of Travel and Exploration An Encyclopedia*, ed. by Jennifer Speake, New York 2003. <https://www.routledge.com/Literature-of-Travel-and-Exploration-An-Encyclopedia/Speake/p/book/9781579582470> [dostęp: 25.08.2023].

²⁹ D.M. Bruce, *Baedeker: The perceived “inventor” of the formal guidebook – a bible for travellers in the 19th century*, [w:] *Giants of Tourism*, ed. R.W. Butler, R. Russel, Wallingford 2010, s. 93–110.

³⁰ Warto zwrócić uwagę na wspomnianą przez Orłowicza bibliotekę, która została założona przez Tadeusza Wróblewskiego zaledwie dwa lata przed publikacją przewodnika (w 1912 roku). Obecnie po różnych przekształceniach jest to Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk im. Wróblewskich.

³¹ Góry Ponarskie – to „wał moren czołowych na zach. od Wilna, ciągnący się wygiętym ku południu łukiem do rzeki Waki wzdłuż południowego brzegu Wilji na przestrzeni 10 km. Malownicze erozyjne i lesiste wzniesienia Ponarskie sięgają do 227 m, wobec jednak obniżenia poziomu na zachodzie (dolina Waki) i północy (dolina Wilji) robią Ponarskie Góry wrażenie dość wysokich wzgórz”. *Ponarskie Góry*, [w:] *Encyklopedia Gutenberga online*. <https://www.gutenberg.czyz.org/index.php?word=61045> [dostęp: 7.05.2023]. Charakter tego miejsca zmienił się diametralnie, gdyż w czasie drugiej wojny światowej las w Ponarach był miejscem masowych mordów.

Dyskurs poradnikowy zdecydowanie przeważa w *Przewodniku po dawnych ziemiach Polski, Litwy i Rusi*, ale, jak się okazuje, nie jest on ani neutralny, ani obiektywny³².

Konkluzje: „Moment równowagi”?

Wyjątkowość *Przewodnika po dawnych ziemiach Polski, Litwy i Rusi* wynika z tego, że zaproponowana w nim została podróż w czasie. Wędrówka na wstecznym biegu prowadzi między innymi do Wilna na początku XX wieku. Tomas Venclova następująco scharakteryzował opisywany przez Orłowicza okres w dziejach miasta, rozciągający się pomiędzy końcem epoki Murawiewa a początkiem pierwszej wojny światowej:

Początek XX wieku był momentem równowagi, której nigdy później nie udało się odzyskać. Wszystkie narodowości wzbogacały teraźniejszość miasta, nawet jeśli nie zgadzały się co do jego przeszłości i przyszłości. Nikt nie przewidywał zbliżających się nieszczęść. Wydawało się, że historia, jakkolwiek przybrałaby obrót, toczy się w kierunku tolerancji, człowieczeństwa i otwartości. W Europie już dawno nie spotykało się takiego pragnienia przewartościowania kanonów politycznych, kulturalnych i artystycznych: na Litwę, tudzież do Wilna, niemal bez ograniczeń docierały z Paryża, Wiednia i Petersburga nowe idee. Ucisk imperium wyraźnie się zmniejszył i można było mieć nadzieję, że z czasem powróci duch Wilna jako wielonarodowej stolicy europejskiej³³.

Venclova dodaje, że „Podobnie jak wszędzie, wraz z wystrzałami w Sarajewie w Wilnie również skończyła się *belle époque*”³⁴. W przewodniku Orłowicza został utrwalony obraz Wilna właśnie w tym „momencie równowagi”, choć od razu trzeba dodać pewne zastrzeżenia.

Po pierwsze, w przewodniku szala jednak przechyla się w stronę polską. Orłowicz przedstawia Wilno polskiemu podróżnikowi jako znaczący ośrodek kultury polskiej, innym narodowościom i ich tradycjom w tym mieście nie poświęca zbyt dużo uwagi. Znaczące jednak jest to, że mimo przyjętej perspektywy, infor-

³² Jeden z badaczy pisze: „dyskurs przewodnikowy (pomimo deklarowanego często obiektywizmu i niezależności od czynników zewnętrznych, np. ideologicznych) okazuje się być »rodzajem propagowania tego, co uznawane za godne i wartościowe«”. W. Gałęcki, *Różne oblicza literackich przewodników po miastach*, „Białostockie Studia Literaturoznawcze” 2022, nr 20, s. 163–181.

³³ T. Venclova, *Opisać Wilno...*, s. 144.

³⁴ Tamże, s. 147.

macje o różnorodności i wielokulturowości miasta powracają raz po raz w opowieści o Wilnie. Pojawiają się one jakby „mimoходом”, jako nieodzowna część opowieści, potwierdzając, że – jak pisze Venclova – „najciekawszą i najcenniejszą cechą Wilna jest jego niejednolite dziedzictwo”³⁵.

Po drugie, nasuwa się myśl, że trafnie litewski poeta pisze właśnie o momencie równowagi, a zatem o krótkim czasie, interwale. Uważna lektura fragmentu przewodnika Orłowicza o Wilnie, uświadamiająca nachylenie narracji w jedną stronę, a także znajomość późniejszej historii, nasuwają myśl, że był to moment równowagi bardzo chwiejny, niepewny. Zaledwie parę lat po publikacji przewodnika Orłowicza konflikt o Wilno pomiędzy Polakami i Litwinami rozgorzał na dobre, trzydzieści lat później przestała istnieć społeczność żydowska w tym mieście, a nieco później na wiele dziesięcioleci miastu narzucono sowiecką tożsamość.

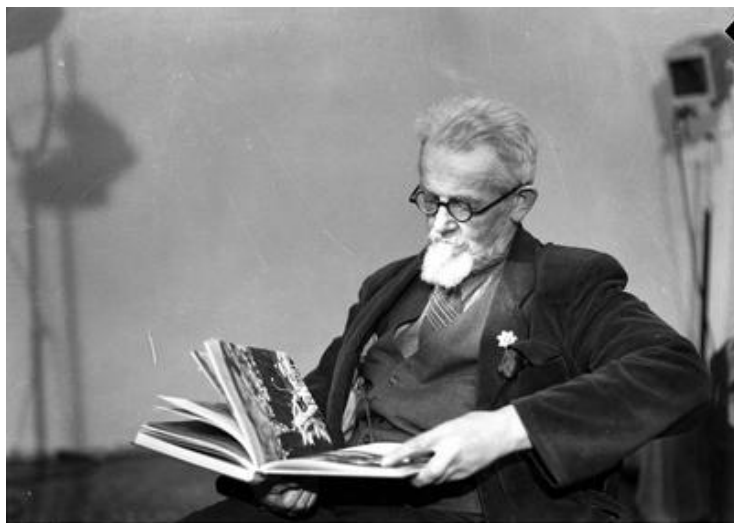
Wrażenie wielokulturowej równowagi w Wilnie zostało wzmocnione przez charakterystyczne dla narracji przewodnikowej homogenizację, dekontekstualizację i mistyfikację treści. Autor *Przewodnika po dawnych ziemiach Polski, Litwy i Rusi* proponuje uogólniające spojrzenie, w którym nie ma miejsca na informacje o narastających konfliktach, ich przyczynach czy przebiegu, o rywalizacji czy choćby jednostkowych przypadkach niechęci wobec inności³⁶.

Znamienny wydaje się jeszcze jeden aspekt narracji Orłowicza – swego rodzaju sygnatura autorska. Zafascynowany górami krajoznawca często proponuje spojrzenie z wysokości, z góry. Píše na przykład, że obok kościoła akademickiego stoi dzwonnica, z której rozciąga się „jeden z najwspanialszych widoków na miasto” (P, s. 39), sugeruje, żeby spojrzeć na Wilno z góry Zamkowej i góry Trzech Krzyży (P, 40), a także, żeby wspiąć się w tym celu Szeszkinę (P, s. 41) lub na górę Karlinkę za Zwierzyńcem (P, s. 41)³⁷. Wspinaczki na wieleńskie „góry” można potraktować także jako metaforę. Proponowane w przewodniku spojrzenie „z góry” jest rozległe, pozwala objąć szerszą panoramę miasta, zobaczyć więcej, ale zarazem mniej dokładnie, ze szczytu nie widać detali, tego, co dzieje się na dole, co jest pod powierzchnią.

³⁵ Tamże, s. 146.

³⁶ Píše o tym Venclova, zauważając, że choć był to moment równowagi, piękna epoka w dziejach miasta, gdy wyłoniła się grupa krajowców, twierdzących, że Wilno i mieszkańcy Wileńszczyzny są w zasadzie jednym narodem, choć mówiącym różnymi językami, to jednak: „Wśród wszystkich tych narodowości nie brakowało szowinistów: obrzucali się nawzajem nieparlamentarnymi epitetami”. T. Venclova, *Opisać Wilno...*, s. 145.

³⁷ O specyficznym „podgórskim” charakterze Wilna pisze również Venclova: „Na przeciwległym brzegu Wilenki widnieje kilka wzgórz – Trzech Krzyży, Bekiesza, Stołowe, Mogiły Giedymina – tradycyjnie nazywanych górami. Ich strome, bujnie porośnięte i poprzecinane jarami zboża nadają śródmieściu charakter miejscowości podgórskiej”. T. Venclova, *Wilno. Przewodnik*, przeł. B. Piasecka, Wilno 2002, s. 74.



Mieczysław Orłowicz, działacz turystyki i krajoznawstwa.
Fotografia pozowana w atelier

Analiza obrazu Wilna w *Przewodniku po dawnych ziemiach Polski, Litwy i Rusi* przekonuje, że choć jest to typowy bedeker o informacyjno-poradnikowym charakterze, pozbawiony ambicji literackich, to jednak wymaga uważnej interpretacji. Lapidarna narracja o mieście nie ma jedynie użytkowego charakteru, lecz jest także swego rodzaju kreacją³⁸, uwarunkowaną różnymi kontekstami. Turysta, który pragnie poznać dane miasto, musi czasami zejść z proponowanych w bedekerach szlaków, a interpretator geoliteratury musi dostrzegać także to, o czym w przewodnikach nie mówi się wprost, co jest poza słowami.

Bibliografia

- Baedeker guides*, [w:] *Literature of Travel and Exploration An Encyclopedia*, ed. By Jennifer Speake, New York 2003. <https://www.routledge.com/Literature-of-Travel-and-Exploration-An-Encyclopedia/Speake/p/book/9781579582470> [dostęp: 25.08.2023].
- Bruce D. M., *Baedeker: The perceived "inventor" of the formal guidebook – a bible for travelers in the 19th century*, [w:] *Giants of Tourism*, ed. R.W. Butler, R. Russel, Wallingford 2010.

³⁸ Na performatywny potencjał przewodników zwraca uwagę W. Gałęcki, *Różne oblicza literackich przewodników po miastach...*, s. 167.

- Dulębina M., *Na turystycznych ścieżkach*, Warszawa 1975.
- Gałęcki W., *Różne oblicza literackich przewodników po miastach*, „Białostockie Studia Literaturoznawcze” 2022, nr 20.
- Geoliteratura. Przewodnik, bedeker, poradnik*, red. J. Madejski, S. Iwasiów, Szczecin – Kraków 2019.
- Gizbert-Studnicki W., *Co każdy Polak i cudzoziemiec powinien wiedzieć o Wilnie*, Wilno [1921].
- Gizbert-Studnicki W., *Wilno*, Wilno 1936.
- Gizbert-Studnicki W., *Wilno: przewodnik ilustrowany po mieście i okolicach z planem miasta i dodatkami*, Wilno 1910.
- Głowiński M., Kostkiewiczowa T., Okopień-Sławińska A., Sławiński J., *Słownik terminów literackich*, red. J. Sławiński, Wrocław – Warszawa – Kraków 1989.
- Januszewska-Jurkiewicz J., *Podróże do Wilna i początki wileńskiej turystyki w drugiej połowie XIX wieku i w początkach XX stulecia (do 1914 roku) w świetle bedekerów i relacji*, [w:] *Turystyka historyczna*, t. 1, red. Z. Hojka, K. Nowak, Katowice 2017.
- Krasiński J. W., *Przewodnik dla podróżujących po Polsce i Rzeczypospolitej Krakowskiej*, Warszawa 1821. <https://polona.pl/item-view/3ce0104c-714d-4720-87d9-696840d8a6a8?page=4>.
- Madejski J., *Wstęp. Przewodnik, bedeker, poradnik i geoliteratura*, [w:] *Geoliteratura. Przewodnik, bedeker, poradnik*, red. J. Madejski, I. Iwasiów, Szczecin – Kraków 2019.
- Merski J., Piotrowski J. P., *Drogi ewolucji drukowanych przewodników turystycznych po Polsce*, Warszawa 2020.
- Opaliński D., *Przewodniki turystyczne na ziemiach polskich w okresie zaborów. Studium historyczno-źródłoznawcze*, Krosno 2012.
- Orłowicz M., *Guide illustré de la Pologne*. Traduit en français par Anna Domaniewska, Warszawa 1927.
- Orłowicz M., *Ilustrowany przewodnik po Lwowie ze 102 ilustracjami i planem miasta*, Lwów 1925.
- Orłowicz M., *Krótki ilustrowany przewodnik po Warszawie*, Warszawa 1985.
- Orłowicz M., *Przewodnik po Europie*, Lwów 1909.
- Orłowicz M., *Przewodnik po ziemiach dawnej Polski, Litwy i Rusi*, Warszawa–Kraków 1914.
- Rybicka E., *Spisz – perypetie polonizowania w narracjach przewodnikowych*, [w:] *Geoliteratura. Przewodnik, bedeker, poradnik*, red. J. Madejski, S. Iwasiów, Szczecin–Kraków 2019.
- Rydel L., *Wilno*, Kraków 1915.
- Ryńca M., W. Suleja, *Studnicki Wacław*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 45, Wrocław 2007–2008.
- Słownik rodzajów i gatunków literackich*, red. G. Gazda, S. Tynecka-Makowska, Kraków 2006.
- Targosz R., *Mieczysław Orłowicz (1881–1959). Propagator turystyki masowej i sportu*, Poznań – Chorzów 2008.

Wierzejska J., *A Domestic Space: The Central and Eastern Carpathians in the Polish Tourist and Local Lore Discourse, 1918–1939*, „Przegląd Filozoficzno-Literacki” 2019, nr 9 (12).

Venclova T., *Opisać Wilno*, przeł. A. Kuzborska, Warszawa 2006.

Venclova T., *Wilno. Przewodnik*, przeł. B. Piasecka, Wilno 2002, s. 74.

Wroczyński R., *Wstęp*, [w:] M. Orłowicz: *Moje wspomnienia turystyczne*, wybór i oprac. W. Ferens, przedm. napisał R. Wroczyński, Wrocław – Warszawa – Kraków 1970.

Elżbieta Dutka

University of Silesia in Katowice

„MOMENT OF BALANCE”? ON THE MULTICULTURALISM OF VILNIUS IN MIECZYŚLAW ORŁOWICZ’S *GUIDE TO THE LANDS OF FORMER POLAND, LITHUANIA AND RUTHENIA*

Summary

The article interprets the fragment about Vilnius in Mieczysław Orłowicz’s *Guide to the Lands of Former Poland, Lithuania and Ruthenia*. The authoress argues that the publication from 1914, although primarily intended to be practical, can be classified as geoliterature (works in which geographical aspects play an essential role). Orłowicz’s guidebook requires careful reading in historical and genealogical contexts, considering issues related to censorship and what was omitted or written indirectly in it. Published just before the outbreak of the First World War, this guidebook presents an exciting picture of the city on the Neris River. Orłowicz shows Vilnius from the perspective of a Polish traveller, paying attention primarily to traces of Polish culture, but at the same time notes the multicultural character of Vilnius, inhabited by representatives of various nationalities, languages, cultures and religions. The city was portrayed at a “moment of balance” – just before the eruption of conflicts and events which significantly changed its character. Orłowicz offers a kind of view from above – extensive, but at the same time devoid of details that prove how unstable this moment of multicultural balance was.

Key words: Vilnius, Mieczysław Orłowicz, guidebook, geoliterature.